



Rega RP3

Angielska firma zdobyła popularność między innymi dzięki serii *Planar*, która swego czasu była niemal synonimem dobrego, taniego gramofonu. Konstrukcja ta pojawiała się nie tylko w portfolio Regi, ale także – pod innymi nazwami – w ofertach konkurentów. Czasem złośliwie określana mianem deski na płytę, mimo swojej prostoty (a może właśnie dzięki niej), działała wybornie i wielu osobom nic innego do winylowego szczęścia już nie było potrzebne.

RP3 to z kolei jeden z najlepiej rozpoznawalnych gramofonów Regi w grupie nieco droższych konstrukcji. Na pierwszy rzut oka baza gramofonu jest bardzo podobna do *TD203* Thorensa – prostokątna płyta MDF, do której przykręcono wszystkie elementy. W przypadku *RP3* wykończona sztuczną okleiną, bez specjalnej dbałości o krawędzie i łączenia – nie jest szczytem elegancji. Jednak *RP3* zaczyna „błyszczyć” techniką.

Od wielu lat firma bardzo dba o najlepszą sztywność połączenia punktów mocowania ramienia i trzpienia talerza. W wielu konstrukcjach Rega stosowała zabieg dodatkowego wypełnienia kluczowych obszarów podstawy specjalną masą żywiczną. Było to rozwiązanie skuteczne, lecz nie idealne, dlatego w najnowszym gramofonie płytę chassis usztywniono z góry i z dołu metalowymi kryzami, które pełnią rolę dodatkowego wieńca. Napęd w *RP3* jest paskowy, trzpień silnika umieszczono pod talerzem, bardzo blisko jego osi. W ten sposób pasek napędowy jest bardzo krótki, działa precyzyjnie, choć nie jest skutecznym narzędziem, by eliminować wibracje. Stąd specjalną atencją otoczono cały zespół napędowy. Dla silnika przygotowano dodatkowe, zewnętrzne chassis, wkręcane w podstawę. Zasilacz ścienny generuje precyzyjną sinusoidę o napięciu 24 V, silnik prądu zmiennego jest synchroniczny, obraca się z ustaloną

prędkością, przez co zmiana obrotów jest możliwa tylko po przełożeniu paska na sąsiednią rolkę. Inną opcją jest zastąpienie ściennego zasilacza zewnętrznym modulem TT-PSU, który umożliwia elektroniczną zmianę prędkości obrotowej. To jedna z polecanych opcji upgrade’u gramofonu. Może być także lepsza wkładka (*Exact*) lub specjalny pasek napędowy.

Silnik przekazuje moment obrotowy na niewielki, plastikowy subtalerz. Właściwy, duży talerz wycięto ze szkła, w komplecie jest również miękka mata. Talerz ma średnicę minimalnie mniejszą od krążka LP, co pozwala na wygodne podnoszenie płyty.

Nie wiem, czy to zasługa silnika, czy splot wielu czynników, ale napęd Regi działa wybornie, płyta nie rozkręca ani nie zatrzymuje się zbyt szybko, wszystko odbywa się absolutnie bezgłośnie. Nawet przykładanie ucha do talerza Regi prędzej skończy się jakimś wypadkiem niż zdemaskowaniem pracy napędu.

Kolejnym wyjątkowym elementem *RP3* jest ramię – firmowa konstrukcja występująca pod nazwą *RB303* i będąca następcą bardzo popularnego *RB300*. Głównka jest częścią jednego odlewu, który formuje również obudowę łożysk. *RB303* ma kilka ciekawych i nietypowych rozwiązań, a jednym z nich jest przeciwwaga, którą przesuwamy po srebrnym trzpieniu, ale tylko po to, by uzyskać lub zbliżyć się do stanu

równowagi. Później do gry wkracza umieszczona z boku ramienia pokrętło wyskalowane w jednostkach odpowiadających bezpośrednio pożądanemu ciężarowi (g). Załączoną wkładkę *Elys2* można ustawiać w ten sposób „na oko”, choć taka konstrukcja zasługuje na choćby prostą przechyłową wagę.

Będąc przy wkładce, warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden detal: *Elys2*, tak jak i droższa *Exact*, może być przykręcona do główki nie dwoma, ale trzema śrubami; w ten sposób jesteśmy uwolnieni od regulacji overhangu.

Specyficzny formę przyjmuje także antyskating – magnetyczny, lecz bez typowego pokrętła, a z trzpieniem wsuwany w dodatkowy dolny tubus.

Przed kurzem chroni gramofon klasyczna osłona z pleksi, w której pewne zastrzeżenia mogą wzbudzać zawiasy (w częściach ruchomych wykonane z tworzywa).

W podstawowej wersji *RP3* to „deck” z ramieniem, ale bez wkładki. Taka wersja kosztuje 2800 zł, zestaw *RP3* z firmową wkładką MM *Elys2* jest o 400 zł droższy.

Fabrycznie zainstalowano ramię i wyjustowano wkładkę. Użytkownikowi pozostaje instalacja paska napędowego, talerza i, oprócz zdjęcia osłon i blokad, ustawienie siły nacisku wkładki.

RP3 jest dostępny w kolorach białym, ciemnoszarym i tytanowym.

ODSŁUCH

Często mówi się i pisze, i w gruncie rzeczy takie jest ogólne przekonanie, że gramofony grają tak ładnie i angażująco, ponieważ skupiają się na średnicy, tam odprawiają specjalne rytuały, które ożywiają muzykę tak skutecznie, iż skraje pasma pełnią w tej koncepcji rolę drugorzędną, zgoła w ogóle mogłyby (albo nawet powinny) zniknąć. Dla wielu jest to podstawa atrakcyjności winyli i credo analogowej dojrzałości. Co do atrakcyjności nie ma się co spierać – to kwestia gustu; jednak prawdziwa dojrzałość analogu oznacza nie podkreślanie specyfiki i ograniczeń, ale uwolnienie się od nich albo przynajmniej zmniejszenie ich wpływu. Tą drogą podąża Rega, nie zatrzymując się w zakresie średniotonowym, lecz wykonując znacznie bardziej rozwinięty i uniwersalny program. Nieczęsto trafia się okazja, by przy okazji testu gramofonu zastanawiać się, czy taka dawka metaliczności w zakresie wysokotonowym jest optymalna... Słuchając tego przez pryzmat bezwzględnej naturalności niezwiązanej z żadnymi schematami i oczekiwaniami, jak najbardziej, dopiero gdy przyjmijemy jako wzorzec klasycznie analogowe brzmienie i takie będziemy traktować jako naturalne, nastąpi kolizja, a nawet zderzenie. RP3 to nie jest analogowy czarodziej, raczej prowokuje, niż hipnotyzuje. Zmusza do myślenia – mocna, wyrazista góra wcale nie jest wadą związaną z techniką cyfrową i nie musi zniknąć, gdy przenosimy się do techniki analogowej; jest cechą brzmienia niezależną, którą mniej lub bardziej lubimy, ale siedzi ona głęboko w brzmieniach „żywych”, również instrumentów akustycznych. Nie mniej odważnie prezentuje się zakres basowy – energetyczny, chwilami wręcz rozpasany, zawsze mięsisty, nie będzie chyba jednak polaryzował opinii wedle schematu „analogowy-cyfrowy”, bowiem gramofony bardzo często dostarczają dużo „masy”. Dobrze, że ma ją dla nas również RP3, biorąc zwłaszcza pod uwagę aktywność wysokich tonów. Cała charakterystyka jest przez to dobrze zrównoważona, chociaż daleka od stereotypowego winylowego spokoju. Rega świetnie oddaje kontrasty, uwalnia specyfikę różnych realizacji, tworzy ostatecznie wrażenie dźwiękowego „dostatku”.

RP3

CENA: 3200 ZŁ

DYSTRYBUTOR: PLANETA DŹWIĘKU
www.planetadzwiuku.com

WYKONANIE

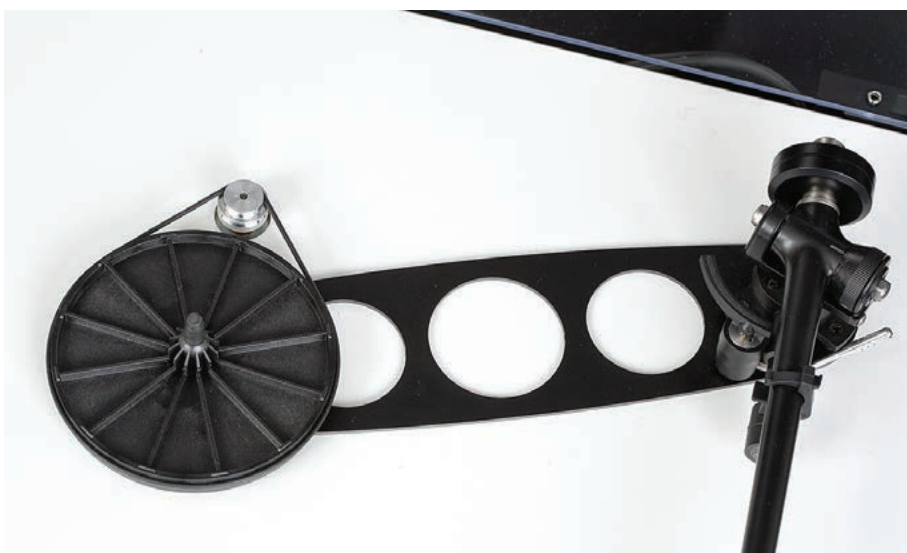
Pozornie prosta płyta MDF i sporo ciekawostek, usztywniające klamry, oryginalne ramie RB303, bardzo dobra wkładka zainstalowana fabrycznie.

FUNKCJONALNOŚĆ

Zmiana prędkości obrotowej wymaga przełożenia paska, magnetyczny antiskating.

BRZMIENIE

Dynamiczne, bogate, z wyraźnymi skrajami pasma, nie oddaje się melancholijnej koncepcji analogowości.



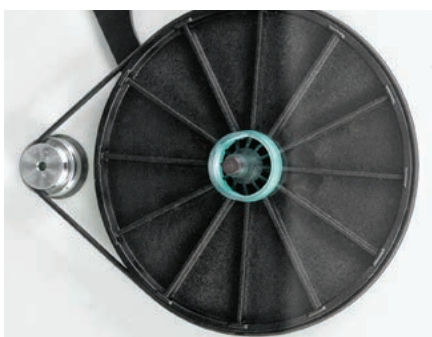
Metalowa klamra usztywnia połączenie łożyska z mocowaniem ramienia.



Regulacja antiskatingu jest realizowana magnetycznie, ale układ z wysuwającym trzpieniem to kolejny oryginalny element konstrukcji.



Do regulacji nacisku igły służą dwa elementy – klasyczna przeciwwaga oraz umieszczone z boku precyzyjne pokrętko.



Rolkę silnika umieszczono tuż przy subtalerzu, cały napęd jest schowany.



Główka ramienia z fabryczną wkładką – widać niekonwencjonalny montaż na trzy śruby.



Włącznik uruchamia obroty – nie ma elektronicznego wyboru prędkości.



Kabel sygnałowy wyprowadzono na stałe, ale jest to gruby, porządny interkonekt z wysokiej jakości wtykami.